REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nacz. 424-75, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Warszawa, ulica Daszyńskiego nr 12

Cena 5 zł

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI | WARSZAWA, CZWARTEK 3 MARZEC 1949 ROKU | Nr. 61 (1627)

DZIŚ W NUMERZE

Nie chcemy nagonki antyradzieckiej — chcemy pokoju

Powrotu polskich robotników z Francji domaga się KCZZ

Dnia 2 b. m. prezydium KCZZ uchwaliło następującą rezolucję:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych w imieniu 3,5 miliona zorganizowanych robotników i pracowników składa jak najenergiczniejszy protest przeciwko uniemożliwieniu przez rząd francuski powrotu do kraju polskim robotnikom.

Odmowa rządu francuskiego podpisania umowy repatriacyjnej z Polską łamie układ międzynarodowy o emigracji i repatriacji z 1919 roku i narusza podstawowe prawo polskich robotników — prawo powrotu do ojczyzny.

Czyny reakcyjnego rządu Queille'a i Mocha nie osłabią w narodzie polskim uczucia przyjaźni, jakie żywi do narodu francuskiego i jego bohaterskiej klasy robotniczej.

Polski ruch zawodowy wierzy, że masy pracujące Francji poprą słuszne żądania i nie dopuszczą, aby traktowano robotników polskich, jak poddanych pańszczyźnianych.

KCZZ domaga się niezwłocznego zawarcia umowy repatriacyjnej i umożliwienia powrotu do Polski Ludowej robotnikom, których rządy endecko-sanacyjne, rządy głodu i bezrobocia skazały na poszukiwanie pracy poza granicami kraju.

KCZZ przesyła braterskie pozdrowienia wszystkim Polakom we Francji i francuskiemu ludowi pracującemu.

ŚFZZ dziękuje polskim związkowcom

Przewodniczący KCZZ Edward Ochab otrzymał następujący telegram od sekretarza generalnego ŚFZZ Louis Saillant.

„Otrzymaliśmy Wasz telegram z dn. 26 stycznia, w którym przekazujecie nam uczucia proletariackiej solidarności polskiej klasy robotniczej.

Dziękujemy Wam za to i prosimy, abyście zechcieli oświadczyć wszystkim polskim towarzyszom, którzy raz jeszcze zapewnili ŚFZZ o swym oddaniu i wierze w jej przyszłość, że cenimy sobie ich poparcie i że będziemy dalej prowadzić z energią i zaufaniem rozpoczętą akcję na korzyść swobód demokratycznych ,pokoju i zaspokojenia żądań świata pracy oraz dla utrwalenia międzynarodowej jedności związków zawodowych w ŚFZZ.

Nowe oświadczenia Thoreza, Grotewohla i Maxa Reimanna

PARYŻ, 2.3. (PAP). — Sekretarz generalny komunistycznej partii Francji Maurice Thorez w odpowiedzi na radiogram agencji amerykańskiej „International News Service", przesłał jej depeszę następującej treści:

„Pakt atlantycki jest nowym nad wyraz niebezpiecznym krokiem na drodze, która może doprowadzić do trzeciej wojny światowej.

Pakt ten podkreśla ponad-gospodarczy i czysto wojenny charakter planu Marshalla, którego jest rezultatem. Plan Marshalla jest planem wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. **Pakt atlantycki nie jest paktem regionalnym. Jest on sprzeczny z podstawowymi zasadami Karty Narodów Zjednoczonych. Pozostaje on w rażącej sprzeczności z francusko-radzieckim układem o przyjaźni, któremu naród francuski zamierza dochować wierności.**

Jestem przekonany, że naród amerykański również nie chce prowadzić wojny przeciwko naszemu sojusznikowi z okresu Pearl-Harbour, Stalingradu i hitlerowsko-japońskiej agresji przeciwko naszym krajom. Wyrażam najgłębsze przekonanie, że wspólne wysiłki wszystkich zwolenników wolności i pokoju na całym świecie potrafią pokrzyżować potworne projekty nowych podżegaczy wojennych".

Lud niemiecki za pokojem

BERLIN, 2.3. (PAP). — Biuro Polityczne Socjalistycznej Partii Jedności (SED) ogłosiło deklarację, wyrażającą pełną solidarność z ostatnimi oświadczeniami Thoreza, Togliattiego i Pollitta.

Lud niemiecki — głosi deklaracja — zdaje sobie sprawę ze ścisłej więzi łączącej go z tymi narodami, które nie chcą nowej wojny i przeciwstawiają się kampanii antyradzieckiej. Niemcy winni sobie uświadomić ,że wskutek nowego konfliktu uległoby na terytorium niemieckim zniszczeniu to wszystko, co jeszcze ocalało po poprzedniej wojnie. Związek Radziecki nie jest agresorem, lecz najpotężniejszym pokojowym mocarstwem świata. Naród niemiecki powinien wypowiedzieć się za pokojową polityką Związku Radzieckiego. W wypadku agresji — podkreśla deklaracja — naród niemiecki musi zwalczać agresorów i udzielić pomocy armii radzieckiej w przywróceniu pokoju.

Deklarację Biura Politycznego SED podpisali Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl.

Nie chcemy być mięsem armatnim

BERLIN, 2.3. (PAP). — W robotniczej dzielnicy Berlina Koepenick (sektor radziecki) odbył się we wtorek wieczorem wielki wiec w obronie pokoju ,na którym przemawiał przewodniczący niemieckiej partii jedności socjalistycznej (SED) — Otto Grotewohl.

„Oświadczamy jasno i niedwuznacznie — podkreślił Grotewohl — że nie chcemy być mięsem armatnim dla imperialistycznych mocarstw, marzących o hegemonii światowej. Jeśli kiedykolwiekbądź powstanie realne niebezpieczeństwo wybuchu wojny na ziemi niemieckiej — w co zresztą nie wierzę — to niechaj agresorzy imperialistyczni już teraz wiedzą, że my, miłujący pokój Niemcy uczynimy wszystko, aby ani jeden Niemiec nie wziął udziału w realizacji tych zgubnych i zbrodniczych planów. W imieniu Niemców radzieckiej strefy okupacyjnej już dzisiaj z poczuciem pełnej odpowiedzialności możemy powiedzieć: „Nie chcemy nagonki antyradzieckiej, chcemy pokoju".

BERLIN, 2.3. (PAP). — W środę odbył się w Duesseldorfie wiec robotniczy, na którym przemawiał przewodniczący komunistycznej partii Niemiec zachodnich Max Reimann.

„Obudzimy w narodzie niemieckim taką wolę pokoju — oświadczył Reimann, że rozbiją się o nią wszystkie wysiłki podżegaczy wojennych. Protestuję — powiedział Reimann — przeciwko włączeniu państwa zachodnio-niemieckiego do militarnego bloku Europy Zachodniej".

W zakończeniu przewodniczący KPD zwrócił się do młodzieży niemieckiej z apelem, aby pokrzyżowała plany imperialistów amerykańskich, którzy chcą ją wykorzystać w charakterze mięsa armatniego.

Wzrost zakupów po zniżce cen w ZSRR

MOSKWA, 2. 3. (PAP). Wprowadzona w życie z dniem 1 marca zniżka cen spowodowała zwiększenie obrotów sieci radzieckiego handlu detalicznego. W sklepach moskiewskich panuje wielkie ożywienie. Ludność czyni znacznie większe zakupy niż poprzednio. W zakładach gastronomicznych Kujbyszewa obrót dzienny wzrósł 1 marca o 35 proc. w porównaniu z dniem poprzednim.

W Moskwie podobnie jak we wszystkich innych miastach wzrósł dowóz artykułów rolniczych. Wszędzie nastąpiła zniżka cen rynkowych, która np. na rynkach Kujbyszewa osiągnęła 10 — 12 proc.

Światowy kongres intelektualistów w obronie pokoju

RZYM, 2.3. (PAP). — Emillio Sereni — delegat włoski na Kongres Wrocławski, oświadczył, iż światowy kongres intelektualistów w obronie pokoju odbędzie się prawdopodobnie w końcu kwietnia w Paryżu, Genewie lub Brukseli. Sereni podkreślił, iż kongres zwołany zostanie nie tylko w związku z wrastającą propagandą podżegaczy wojennych, ale również dlatego, iż na całym świecie rosną siły pokoju.

Celem kongresu — stwierdził Sereni — jest scementowanie sił pokoju, które są znacznie potężniejsze od sił podżegaczy wojennych. Akcja intelektualistów winna się zespolić z akcją milionów ludzi, którzy pragną pokoju.

Marszałek Sokołowski potępia postępowanie Amerykanów we Frankfurcie

BERLIN, 2.3. (PAP). — W związku z niezmiernie brutalnym zachowaniem się amerykańskich władz wojskowych w stosunku do członków radzieckiej misji repatriacyjnej we Frankfurcie nad Menem. Radzieckie Biuro Informacji ogłosiło w środę wieczorem treść oświadczenia, jakie złożył jego przedstawicielowi marszałek Sokołowski.

W oświadczeniu swym marszałek Sokołowski stwierdza, że otrzymał od radzieckiej misji łącznikowej w strefie amerykańskiej meldunek, z którego wynika, że dnia 2 marca amerykańska policja wojskowa zablokowała gmach misji repatriacyjnej we Frankfurcie nad Menem, wyłączyła wodę, telefony, światło i gaz, oraz zabroniła wyjścia z budynku. Równocześnie generał Clay zawiadomił korespondentów prasowych, że funkcjonariusze misji radzieckiej nie otrzymają więcej żywności i że nie będą mogli nikogo u siebie przyjmować. Pod kierownictwem prowadzącego całą tą brutalną akcję pułkownika Sterlinga Wooda uzbrojeni amerykańscy policjanci wojskowi przeleźli przez parkan, otaczający ogród misji i 8 jej członkom — oficerom radzieckim postawili ultimatum: opuścić Frankfurt nad Menem lub umrzeć z głodu.

Ten haniebny postępek przeciwko kilku wojskowym radzieckim w amerykańskiej strefie Niemiec jest nowym dowodem gwałcenia przez władze amerykańskie w Bizonii zobowiązań międzynarodowych, przyjętych zarówno przez amerykańskie władze okupacyjne, jak i przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Marszałek Sokołowski przypomniał że jeszcze dnia 11 lutego 1945 r. została zawarta specjalna umowa w sprawie repatriacji wszystkich obywateli radzieckich oraz obywateli amerykańskich, rzuconych losami wojny na teren Niemiec, z powrotem do ich krajów ojczystych. Strona radziecka sumiennie i całkowicie wypełniła swe zobowiązania. Natomiast strona amerykańska stale je zrywała. Władze amerykańskie nie liczyły się z zaleceniem ONZ z dnia 18 listopada **1947 r. w sprawie repatriacji obywateli** radzieckich, nie pozwalając na powrót 116 tysięcy ludzi do Związku Radzieckiego, natomiast kierowały i kierują obywateli radzieckich do Kanady i do Ameryki Południowej, skazując ich na cierpienia, poniżenie i zagładę.

Wydalenie radzieckiej misji repatriacyjnej z Frankfurtu nad Menem — stwierdził marszałek Sokołowski — potrzebne jest władzom amerykańskim do tego, aby mogły ułatwić sobie stosowanie dalszej polityki przymusu wobec obywateli radzieckich w tej liczbie kobiet i dzieci, wciąż jeszcze przebywających w amerykańskiej strefie Niemiec.

Fantastyczny projekt trzech gubernatorów

BERLIN, 2.3 (PAP). — Jak donosi agencja ADN, trzej gubernatorzy wojskowi zachodnich mocarstw okupacyjnych postanowili na konferencji we Frankfurcie „włączyć" zachodnie sektory Berlina, jako dwunastą prowincję do kreowanego na Zachodzie odrębnego „państwa" niemieckiego.

Podobno t. zw. burmistrz kadłubowego magistratu zachodnich sektorów Reuter, ma udać się 17 marca do USA, aby przyspieszyć formalne wyodrębnienie zachodniego Berlina z obszaru administracyjno - gospodarczego strefy radzieckiej.

Minister Dietrich w Rawie Mazowieckiej



Minister handlu wewnętrznego Tadeusz Dietrich, odbył ostatnio szereg inspekcji celem zapoznania się z dotychczasowymi wynikami akcji „H". Min. Dietrich odwiedził szereg miejscowości na terenie woj. Warszawskiego, w których odbywały się spędy bydła i trzody chlewnej. Na zdjęciu, min. Dietrich w czasie wizyty w Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" (dział maszyn rolniczych) w Rawie Mazowieckiej.

Z. Alin

Polityka przemocy i agresji

Korespondencja własna „Rzeczypospolitej

Moskwa, w końcu lutego

Konferencja państw azjatyckich, która niedawno się odbyła w New Delhi dowodzi, że dyplomacja amerykańska stara się wciągnąć do agresywnego bloku kraje płd.-wsch. Azji, ściśle wiążąc je z „paktem północno atlantyckim". Rezolucja konferencji zaleca rządom, które uczestniczyły w obradach utrzymywanie z sobą ścisłego kontaktu i „konsultowanie się celem stworzenia wspólnego organu politycznego". Po zakończeniu konferencji przedstawiciel Filipin Romulo wystąpił na konferencji prasowej z pochwałami dla osiągnięć konferencji w New Delhi szumnie reklamując projektowane ugrupowanie krajów wschodnio azjatyckich. To wszystko dostatecznie wymownie świadczy o tym, jakie siły wykorzystywały konferencję w New Delhi i jaki sens zamierza się dać tzw. azjatyckiemu blokowi politycznemu.

Rząd amerykański posługuje się nie tylko naciskiem dyplomatycznym, łapówkami finansowymi i gospodarczymi i metodą zastraszania rzekomym niebezpieczeństwem ze strony „potencjalnego agresora" ale również jawnymi, brutalnymi posunięciami w stosunku do innych państw. Podtrzymuje w tych podstawach reakcyjne kliki, które dawno zerwały już z interesami swoich narodów i działają na korzyść amerykańskich imperialistów. Szczególnie dobitnie polityka ta wychodzi na jaw w Chinach, Korei, Turcji, Iranie.

W 1945 roku na moskiewskiej naradzie ministrów spraw zagranicznych osiągnięte zostało porozumienie między ZSRR i USA w sprawie nie mieszania się w wewnętrzne sprawy Chin i wycofania wojsk z tego kraju. Wierny swoim zobowiązaniom Związek Radziecki wyprowadził swoje wojska z Chin wiosną 1946 r., Stany Zjednoczone brutalnie złamały to porozumienie.

Amerykańskie wojska dotychczas znajdują się w Chinach. Ponad 3 tys. żołnierzy piechoty morskiej znajduje się w rejonie byłej japońskiej bazy i twierdzy a obecnie amerykańskiej bazy wojskowo-morskiej Tsin-Dao. Wojskowo - morskie bazy amerykańskie znajdują się także na wyspie Hainan i Formozie oraz w niektórych płd. amerykańskich portach. Stany Zjednoczone utworzyły w Chinach cały system lotnisk ciągnących się wzdłuż wybrzeża oraz w zachodnich i południowych Chinach. Rządowi kuomintangowskiemu okazano dużą pomoc w postaci materiałów wojskowych i środków finansowych. Według danych z października 1948 roku ogólna suma amerykańskiej pomocy finansowej dla Chin przekroczyła 5 miliardów dolarów. Cała ta „pomoc" okazywana po 1945 roku była w istocie finansowaniem wojny domowej w Chinach przez Stany Zjednoczone.

Amerykańskie siły zbrojne brały bezpośredni udział w operacjach kuomintangowskich wojsk. Amerykańska misja wojskowa, która liczy według danych prasy kilka tysięcy ludzi kieruje bezpośrednio w charakterze doradców operacjami wojsk kuomintangowskich i zajmuje się również szkoleniem żołnierzy. Obecnie, w związku z sukcesami wojsk ludowych Amerykanie przenieśli szkolenie wojsk kuomintangowskich do południowych rejonów Chin.

Amerykański rząd odmówił również wypełnienia decyzji porozumienia moskiewskiego w sprawie Korei i uniemożliwił prace wspólnej radziecko - amerykańskiej komisji.

Rząd radziecki jeszcze w jesieni 1947 r. zaproponował jednoczesne wycofanie wojsk amerykańskich i radzieckich z Korei. Rząd amerykański nie przyjął tej propozycji. 10 września 1948 roku Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei zwróciło się do rządu radzieckiego z prośbą o natychmiastowe wycofanie wojsk amerykańskich i radzieckich z Korei. Rząd sowiecki postanowił zadość uczynić tej prośbie i ewakuować wojska radzieckie do dnia 1 stycznia 1949 roku. 25 października 1948 roku zakończyła się ewakuacja wojsk sowieckich. Wojska amerykańskie w dalszym ciągu są na terytorium Korei, a liczba ich nawet się zwiększa.

Władze amerykańskie przeprowadziły 10 maja 1948 roku sfałszowane wybory w swojej strefie okupacyjnej. Według oficjalnych nawet danych w okresie przygotowania i przeprowadzenia wyborów zabitych zostało 416 osób, a rannych 758. Po tych „wyborach" Amerykanie utworzyli rząd ze swoich bezpośrednich agentów. Dla utrzymania władzy swoich marionetek i zgniecenia ruchu ludowego Amerykanie utworzyli pod swoją kontrolą silne oddziały policyjne, których liczebność wzrosła z 7 tys. w 1948 r. do 30 tys. w br. Poza tym amerykańskie władze okupacyjne organizują tzw. południowo - koreańską armię. Jak stwierdził generał Hodge, b. dowódca amerykańskich wojsk okupacyjnych w płd. Korei, miejscowa armia liczyła w sierpniu 1948 roku 50 tys. dobrze uzbrojonych żołnierzy. Amerykańskie wojska pomagają marionetkowemu rządowi Li-Syh-Mana w walce przeciw ruchowi ludowemu. Jak donosi „Biuletyn Dalekiego Wschodu" w styczniu 1949 roku amerykańskie wojska znajdujące się w Taj-Kiu „zatrzymały ruchy kilku oddziałów powstańczych". Gazety seulskie doniosły w listopadzie 1948 roku, że w wielu rejonach Korei w zdławieniu powstania uczestniczyły wojska amerykańskie, które posługiwały się samolotami i czołgami.

(dokończenie na str. 2)

Nic nie uronić z wielkich tradycji nauki polskiej

Osiągnięcia i zadania Rady Gł. do spraw nauki i szkolnictwa wyższego

RADA Główna do spraw nauki i szkolnictwa wyższego na odbytej w Warszawie sesji podsumowała dorobek pierwszego roku swego istnienia.

Jak wynika ze sprawozdania, złożonego przez sekretarza gen. prof. dr M. Jaroszyńskiego, z Radą Główną przy harmonijnej współpracy z Min. Oświaty współpracowało ponad 500 przedstawicieli świata nauki.

W 8 powołanych do pracy sekcjach propagowano zasady reorganizacji szkolnictwa wyższego i poważnie zaawansowano prace nad nowymi programami.

Rada Główna — jak to stwierdziła wicemin. Krasowska — wniosła pozytywny wkład do rozwoju i demokratyzacji szkolnictwa wyższego. Wymienić tu należy przede wszystkim wprowadzenie w życie reformy studiów technicznych, która ma umożliwić kształcenie kadr dla zrealizowania planu 6-letniego, reformę studiów lekarskich, prace przygotowawcze do reformy nauczania w poszczególnych dyscyplinach nauk humanistycznych, reorganizację Akademii Nauk Politycznych, uporządkowanie szeregu zagadnień związanych z przyjmowaniem na wyższe uczelnie, wypracowanie nowych zasad przewodu habilitacyjnego

Wzrastające poważne kwoty w budżecie państwowym przeznaczone na naukę i porządkowanie spraw związanych z finansowaniem nauki, kroki, poczynione na drodze do ujednolicenia systemu stypendialnego — oto poza zapoczątkowaną reformą programową — dotychczasowe osiągnięcia do których przyczyniły się znacznie prace Rady.

Do pilnych zadań na najbliższą przyszłość należą — organizacja nauki, zapewniająca jej najżywszy rozwój i kształcenie nowych kadr naukowców.

Referat wicemin. Krasowskiej wywołał ożywioną dyskusję, która wykazała, że sprawy organizacji nauki, jej planowania i zespołowych metod pracy znajdują pełne zrozumienie wśród naukowców polskich.

Na zakończenie dyskusji, min. Skrzeszewski podkreślił, że w okresie planowania i wypracowywania nowoczesnej organizacji nauki, nie wolno nic uronić z wielkich tradycji nauki polskiej, żadnej żywej instytucji, siły ani człowieka. Trzeba natomiast zerwać z autorytetami dziś już martwymi i walczyć z siłami wstecznymi, hamującymi rozwój nauki.

W związku z nowymi zadaniami, jakie w bieżącym roku stoją przed Radą Główną — zaznaczył minister — duży wysiłek należy skierować na zapewnienie Radzie Głównej jak najwyższego autorytetu naukowego. Rada Główna winna stać się poważnym organem prac koncepcyjnych w dziedzinie organizacji nauki i szkolnictwa wyższego.

Najbliższym zadaniem Rady Głównej będzie sprawa nowelizacji dekretu z dnia 28 października 1947 r. o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego, zlecona do przepracowania Prezydium Rady

Kogo ci panowie reprezentują?

W Brukseli zakończył się zaimprowizowany z wielkim hałasem tzw. Kongres Jedności Europy.

Ta „szopka" zachodnio-europejska, lansowana przez megalomana i podżegacza do wojny z najskrajniejszej reakcji — Churchilla, któremu brak tak bardzo przez niego ukochanej władzy spędza sen z powiek, jest im prezą za mało poważną, aby do niej przywiązywać wagę. Po prostu Churchill pociąga w tej „szopce" sznurkami i kukiełki, rzekomo reprezentujące społeczeństwa Europy, skaczą do taktu, wybijanego przez starego Winstona. Nas jednak interesuje pewien specjalny aspekt, tej „szopki".

Otóż, wśród kukiełek pana Churchilla były także kukiełki polskie, które szumnie i uroczyście obwieszczono jako „delegację polską", „reprezentującą" w tej szopce „społeczeństwo polskie".

Trzeba więc, aby społeczeństwo polskie wiedziało, kto je „reprezentował".

Było „delegatów" trzech...

Pierwszą kukłą był pan hrabia Edward Raczyński, ongiś dziedzic wielu włości, ex-ambasador rządu sanacyjnego, potem wierny sługa rządów emigracyjnych w Londynie, a ostatnio — urzędnik brytyjskiego Ministerstwa Pracy pilnujący zagadnienia Polaków w Anglii do fabryk i kopalń aby przyczyniali się do dobrobytu brytyjskiego, ale broń Boże nie powracali do Polski. Hrabia Edward widocznie wierzy, że na czele „Zjednoczonej Europy" wkroczy w przyszłości do Warszawy, a jeżeli nie on — to może przynajmniej jedna z jego córek, bo, cytując „Rzeczypospolitą" z 28 lutego, nr. 58 str. 4-ta, w związku z odbudową pałacu Raczyńskich jako siedziby Akademii Sztuk Pięknych, czytamy:

„Przed kilkoma miesiącami zjawił się w Warszawie pełnomocnik właściciela i ułożył się z Akademią, że nieruchomość ta będzie jej wydzierżawiona za symboliczne komorne na kilkadziesiąt lat, po tym zaś ewentualny spadkobierca rościć sobie będzie pretensje do użytkowania pałacu".

Nawiasem mówiąc, mamy nadzieję, że właściwe władze wejrzą w arkana tego dziwnego kontraktu.

Drugą kukłą był pan profesor Stefan Glazer, postać mało znana, profesor prawa kanonicznego kościoła katolickiego — ex-poseł rządów emigracyjnych w Belgii, zamieszkały w Brukseli i będący obecnie na żołdzie rządu belgijskiego.

O ile hrabia Raczyński reprezentować miał „symbolicznie" państwowość polską, o tyle pan Glazer pretendował do roli reprezentanta katolickiego społeczeństwa polskiego. Czy aby miał błogosławieństwo Kurii Biskupiej?

Trzecią kukłą był „towarzysz" Adam Ciołkosz. Kogo reprezentował ten przedstawiciel Pużaka i jego kliki spod znaku WRN łatwo się domyślić. W każdym razie nie polską klasę robotniczą nie społeczeństwo polskie. Mimo woli przypomina mi się dowcip o rozważaniach takiego „towarzysza" za co go dotknęła czystka: czy za Pierwszą Brygadę, czy za Drugi Oddział, czy za Trzecią Siłę, czy za Czwartą Międzynarodówkę, czy za Piątą Kolumnę?...

Z uwagi na obecnych mocodawców „towarzysza" Ciołkosza — to ta Piąta Kolumna jest chyba dzisiaj najbardziej aktualną!

A za kulisami „szopki" rozstawia polskie kukły, zacierając ręce z zadowolenia, z szatańskim uśmieszkiem, zawodowy międzynarodowy intrygant dr. Józef Retinger, też Polak, on-że Sekretarz Generalny Komitetu Wykonawczego Kongresu. Ale Retinger specjalnie nie pretenduje do reprezentowania społeczeństwa polskiego, intrygował w Meksyku, intrygował w Anglii, obecnie pointryguje sobie kosztem Europy. Churchill zapłaci, Intelligence Service uzupełni, a Departament Stanu też coś doda, i to w dolarach.

Najważniejszym posunięciem było tym razem zadecydowanie zaproszenia przedstawicieli Niemiec Zachodnich do udziału w churchillowskiej imprezie. Hrabia Edward Raczyński, posłuszny sługa tych co mu płacą, usłużnie opowiedział się za zaproszeniem neo-hitlerowców i polakożerców Niemiec Zachodnich.

I to nie tylko w imieniu społeczeństwa polskiego. Raczyński uzurpował sobie bowiem w tym celu prawo przemawiania również w imieniu Czechosłowacji, Węgier i Rumunii. „Mädchen für Alle"...

Zawsze wiadome było, że beckowska polityka kolaboracji z Niemcami przeciw Związkowi Radzieckiemu zapuściła głębokie korzenie w panu hrabim. Dzisiaj uczeń prześciga mistrza, „reprezentując" przy tym społeczeństwo polskie.

Nie, panie hrabio, społeczeństwa polskiego pan NIE reprezentuje, ani Pan, ani „katolik" Glazer, ani „towarzysz" Ciołkosz. Mimo, że tak obwieszcza BBC lub Voice of America! Społeczeństwo polskie odwraca się od Was z pogardą.

Wszystko to byłoby zabawne, gdyby nie było tak smutne jako jeszcze jeden dowód całkowitego zaniku poczucia godności i miary wysługujących się obcym agenturom przedstawicieli emigracji londyńskiej.

L.

Interes kościoła wymaga porozumienia z państwem

Węgierscy przywódcy katoliccy nie chcą zerwać z przeszłością

BUDAPESZT, 2.3. (PAP). — Podsekretarz stanu Losonczy wygłosił w Debreczynie w Akademii Politycznej Węgierskiej Partii Pracujących odczyt pt. „Walka demokracji ludowej przeciw reakcji klerykalnej.

Losonczy podkreślił, że po procesie Mindszenty'ego nie może być żadnych wątpliwości, iż porozumienie między kościołem a państwem leży raczej w interesie kościoła niż państwa.

Wiele znaków wskazuje na to — podkreślił referent, że przywódcy katoliccy jeszcze ciągle nie zdecydowali się na zasadnicze zerwanie z przeszłością. Watykan i obóz imperialistyczny podwoiły swoje wysiłki na polu oczerniania węgierskiej demokracji. Ta kampania ma przejrzystą tendencję, by zdyskredytować każdego katolika, lub kierunek katolicki, który wraz z komunistami pragnie stworzyć demokratyczne — ludowe państwo. Tymi wysiłkami chce się uniemożliwić osiągnięcie porozumienia między państwem i kościołem.

W końcu Losonczy zaznaczył, że w interesie Watykanu i imperialistów leży, by jak najbardziej zaostrzyć sytuację. Nie leży to jednak w interesie węgierskich katolików, których wielomilionowe rzesze żyją na Węgrzech, a nie w Rzymie. Chłopi katoliccy otrzymali na Węgrzech ziemię, robotnicy katoliccy stali się na Węgrzech panami fabryk i dlatego chcą swe życie religijne pogodzić ze swą miłością dla demokracji.

Zaprzeczenie TASS

MOSKWA, 2.3. (PAP). — Agencja TASS opublikowała następujące sprostowanie:

Ostatnio dziennik brytyjski „People" i dziennik turecki „Jumhuriet" opublikowały wiadomość jakoby Związek Radziecki po cenach dumpingowych rzucał na rynek zapasy złota, aby „uniemożliwić odbudowę Europy".

Agencja TASS upoważniona została do zaprzeczenia tym niedorzecznym zmyśleniom, świadczącym o ignorancji ich autorów, jako całkowicie nieodpowiadającym rzeczywistości.

W kilku wierszach

— Dziennik duński „Land og Folk" opublikował oświadczenie wielu obywateli potępiających politykę wciągania Danii do agresywnego paktu atlantyckiego.

✤

— Minister spraw zagranicznych Francji Schuman złożył oświadczenie w którym usiłował wykazać, że ewentualne podpisanie paktu atlantyckiego będzie miało korzystne następstwa. Minister nie ukrywał jednak, że projekt paktu atlantyckiego ma charakter antyradziecki.

✤

— Władze jugosłowiańskie odmówiły trzem dziennikarzom radzieckim zezwolenia na opuszczenie Belgradu. Dziennikarze ci zamierzali zwiedzić Jugosławię.

✤

— Komitet Krajowy Francuskiej Konfederacji Pracy uchwalił rezolucję, która piętnuje represje stosowane przez rząd Queuillea wobec górników i politykę rządu, gwałcącą wolność związków zawodowych.

✤

— W Bukareszcie odbyła się konferencja zjednoczeniowa organizacji młodzieżowych, na której podpisany został projekt statutu nowej Zjednoczonej Organizacji Młodzieżowej.

✤

— W ambasadzie RP. w Paryżu odbyło się zebranie przedstawicieli władz, instytucji oraz społeczeństwa polskiego we Francji, celem powołania do życia rady oraz komitetu wykonawczego akcji kolonii letnich na rok bieżący.

✤

— Austriacki minister rolnictwa Kraus zapowiedział nową podwyżkę cen na produkty rolnicze jeszcze przed żniwami, wypowiedział się ostro przeciw importowi tańszych produktów rolnych z krajów Europy Wschodniej.

✤

— „Wędrujący ambasador" planu Marshalla — Harriman, przybył w środę popołudniu samolotem z Londynu do Paryża.

✤

— Jeden z krążowników floty kuomintangowskiej „Czungking" o wyporności 5270 ton przeszedł wraz z całą załogą na stronę chińskich wojsk ludowych.

Warunki pracy na całym świecie winna zbadać międzynarodowa komisja

Projekt rezolucji ZSRR w Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ

NOWY JORK, 2.3. (PAP). — Rada Gospodarczo - Społeczna ONZ wznowiła dyskusję nad zagadnieniem „pracy przymusowej". Delegat radziecki Carapkin złożył projekt rezolucji, który stwierdza, że w czasie dyskusji w łonie Rady wystąpiła różnica poglądów na temat, czy w krajach kapitalistycznych istnieje praca wolna czy przymusowa.

Fakty pokazują, że w krajach tych robotnicy zmuszeni są pracować nie dla siebie i nie według swych życzeń, lecz dla drugich, ażeby mieć możność egzystencji.

Następnie projekt rezolucji radzieckiej zaznacza, że przebieg dyskusji w Radzie wykazał również różnicę zdań na temat czy istnieje wolna praca w takim kraju, jak Radziecki, gdzie wyniki pracy należą faktycznie do samych robotników i gdzie nie ma eksploatacji człowieka przez człowieka. Dyskusja dowiodła, że prawo do pracy w ZSRR jest zagwarantowane konstytucyjnie i zabezpieczone samą socjalistyczną organizacją gospodarki narodowej.

Na skutek różnicy poglądów we wspomnianych sprawach głosi rezolucja — Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ postanawia:

1 Celem wszechstronnego i obiektywnego wyjaśnienia rzeczywistych warunków pracy robotników i pracowników w krajach o systemie prywatnej własności kapitalistycznej oraz w ZSRR i krajach demokracji ludowej — utworzyć międzynarodową komisję, składającą się z przedstawicieli pracowników fizycznych i umysłowych, należących do wszystkich istniejących związków zawodowych bez różnicy na ich poglądy polityczne i przekonania religijne, a mianowicie: z reprezentantów Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych ZSRR, Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL), Amerykańskiego Kongresu Organizacji Przemysłowych (CIO), Rady Brytyjskich Trade-Unionów, central zw. zawodowych Francji, Włoch, Niemiec, Chin, Japonii i Indii oraz innych krajowych central związkowych. W skład komisji weszłoby kilkaset przedstawicieli, licząc 1 reprezentanta na każdy milion związkowców. W komisji znaleźliby się również przedstawiciele międzynarodowych federacji związków zawodowych — SFZZ, Federacji Pracy Ameryki Łacińskiej, chrześcijańskich związków zawodowych itp.

2 Komisja winna zwrócić szczególną uwagę na zapoznanie się z położeniem bezrobotnych we wszystkich krajach, w których nie zlikwidowano bezrobocia, na rzeczywiste warunki ich egzystencji i na położenie prawne, włączając w to zagadnienia warunków mieszkaniowych, ubezpieczeń społecznych i opieki lekarskiej.

3 Komisja winna podjąć środki dla wyjaśnienia faktycznych warunków pracy robotników robotnic i ich dzieci w koloniach i na terytoriach zależnych, ażeby przekonać się jak dalece państwa odpowiedzialne za administrację nad tymi terytoriami, wykonują odnośne zobowiązania, przyjęte na mocy Karty ONZ.

4 Poleca się komisji zebranie możliwie pełnych i obiektywnych wiadomości o wspomnianych wyżej sprawach, posługując się przy tym materiałami i danymi rządowymi, jak również związków zawodowych i innych organizacji pracowniczych, włączając w to organizacje danej fabryki, zakładu przemysłowego, kopalni, rolną itp.

5 Na podstawie otrzymanych wiadomości komisja winna opracować i przedstawić do rozpatrzenia Radzie Gospodarczej ONZ swoje sprawozdania i zalecenia. Wyniki prac komisji należy podać do wiadomości ogólnej.

Na skutek ważności zagadnienia, Rada Gospodarczo-Społeczna postanawia złożyć odpowiednią uchwałę do zatwierdzenia przez Generalne Zgromadzenie ONZ.

Dyskusja nad radzieckim projektem rezolucji odbędzie się na następnych posiedzeniach Rady.

Przyjęcie w Kijowie na cześć delegacji chłopów polskich

MOSKWA, 2.3. (PAP). — 1 b. m wicekonsul R. P. w Kijowie ob. Włoński wydał przyjęcie na cześć pierwszej delegacji chłopów polskich, przebywającej na Ukrainie.

Na przyjęciu ze strony radzieckiej obecni byli m. in. wicepremier i minister spraw zagranicznych Manuilski, minister rolnictwa USRR — Kalczenko, zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej USRR, przywódca ukraińskiego ruchu partyzanckiego Kowpak, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej USRR Niżnik, przewodniczący Ukraińskiego Towarzystwa Łączności z Zagranicą — Skaczko oraz przedstawiciele świata naukowego i literackiego. Przyjęcie odbyło się w serdecznej atmosferze.

Saragat odwołuje swą dymisję

RZYM, 2.3 (PAP). — W środę premier de Gasperi przyjął Saragata, który oświadczył oficjalnie, że wycofuje swą dymisję ze stanowiska wicepremiera i ministra marynarki handlowej.

Saragat został upoważniony do cofnięcia dymisji przez kierownictwo swej partii w toku posiedzenia, które — jak należało przewidywać — zakończyło się kapitulacją t. zw. lewicy partyjnej

Dymisja Saragata była manewrem uplanowanym z góry między nim a premierem, a obliczonym na położenie kresu fermentom w łonie partii saragatowskiej drogą nacisku na „nieposłusznych"

Represje antykomunistyczne we Francji

PARYŻ, 2.3. (PAP). Policja nadzoru terytorium aresztowała urzędnika ministerstwa przemysłu i handlu — Paul Moreta, posługując się pretekstem oskarżenia o rzekome „szpiegostwo". Moret — jak twierdzi policja — utrzymywał jakoby kontakt z aresztowanym już dawniej majorem Teullery. Policja przesłuchała ponadto 3 osoby cywilne, których nazwisk nie ujawniono.

W piątek odbędzie się w Zgromadzeniu Narodowym debata nad wnioskami rządowymi w sprawie uchylenia nietykalności poselskiej Cachina, Cristofola i Garaudy'ego.

Represje antykomunistyczne były przedmiotem obrad na środowym posiedzeniu gabinetu. Ministrowie Moch i Ramadier domagali się podobno rozszerzenia tej akcji, co spotkało się jednak z wahaniami i niechęcią ze strony większości innych członków gabinetu.

Obrady nad traktatem z Austrią

LONDYN, 2.3 (PAP). — Na środowym posiedzeniu konferencji zastępców ministrów poświęconej sprawie traktatu pokojowego z Austrią, delegat radziecki, ambasador Zarubin, oświadczył, że popiera w zasadzie jugosłowiańskie propozycje kompromisowe zgłoszone w ubiegłym tygodniu. Delegat radziecki zażądał równocześnie wyjaśnienia stanowiska mocarstw zachodnich w sprawie ewentualnej korektury granicy austriacko - jugosłowiańskiej. Delegaci Wielkiej Brytanii i USA wyrazili pogląd, że do zmiany istniejącej granicy nie ma podstaw. Wypowiedzieli się oni również przeciwko udzieleniu autonomii Słoweńcom w Karyntii.

Burze śnieżne w Ameryce

NOWY JORK, 2.3 (PAP). — Wskutek burzy śnieżnej, która nawiedziła północno - wschodnie stany USA, zginęło 28 osób. Wielkie opady śnieżne spowodowały w wielu miejscach przerwy w komunikacji drogowej, kolejowej i telefonicznej.

Rozszerzenie współpracy gospodarczej między Polską i Węgrami

Z Budapesztu powróciła delegacja polska, wchodząca w skład stałej komisji dla współpracy gospodarczej polsko - węgierskiej.

Delegacji polskiej przewodniczył dyr. inż. Majewski, obrady prowadził wiceminister spr. zagr. Węgier p. Andov Berci.

W dziedzinie przemysłu i rolnictwa ustalono zakres współpracy w poszczególnych gałęziach.

Rozmowy handlowe doprowadziły do rozszerzenia obrotów towarowych między obu krajami, nadto wyznaczono wytyczne handlu na dalszy okres. W sprawach finansowych uregulowano zagadnienia rozliczeń międzypaństwowych.

W czasie obrad podkreślono wielkie znaczenie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej ZSRR i krajów demokracji ludowej, traktując szereg uchwał jako wnioski, które będą wniesione na najbliższe zebranie.

W czasie pobytu na Węgrzech przewodniczący delegacji polskiej dyr. Majewski wygłosił w auli Uniwersytetu w Budapeszcie odczyt n. t. „Rozwój polskiego przemysłu na tle planów gospodarczych".

Kronika parlamentarna

PRACA NA KOMISJACH SEJMOWYCH

W dniu 2 b. m. odbyło się w Sejmie wspólne posiedzenie sejmowych komisji: Prawniczej i Regulaminowej oraz Spółdzielczości i Aprowizacji. Po obradach przyjęto z poprawkami projekt ustawy o zakładaniu rejestrów spółdzielni, których rejestry zaginęły lub uległy zniszczeniu.

Komisja Spółdzielczości i Aprowizacji zatwierdziła dekret o zniesieniu urzędu ministra Aprowizacji.

Sejmowa Komisja Skarbowo-Budżetowa oraz Planu Gospodarczego obradowała nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu.

W posiedzeniu wzięli udział: wicemin. Przemysłu i Handlu E. Szyr, przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Centralnego Urzędu Planowania oraz Biura Kontroli przy Radzie Państwa

Śmiertelne ofiary śnieżycy

LONDYN, 2.3. (PAP). — Napływają tu doniesienia o silnych burzach, szalejących u wybrzeży Wysp Brytyjskich i u zachodnich wybrzeży Europy. Kilkanaście statków podało sygnały SOS. Strefa burz morskich sięga aż do Afryki.

Równocześnie burze i śnieżyce dotknęły znaczną część kontynentu europejskiego. We Frankfurcie zginęło 10 osób, a 38 zostało rannych gdy gwałtowny wiatr obalił nadwyrężone bombardowaniem podczas wojny mury w różnych punktach miasta. W Brukseli został ciężko ranny robotnik portowy, gdy dźwig spadł pod naporem wiatru z wysokiej platformy betonowej. W Charleroi wiatr obalił komin fabryczny wysokości kilkudziesięciu metrów. W Brugii woda zniosła jeden z mostów nad kanałem.

W Wiedniu zwolniono dzieci od obowiązku uczęszczania do szkoły. W Berlinie 6 osób odniosło ciężkie rany wobec ugodzenia szczątkami zrujnowanych kamienic. W Kolonii wichura obaliła wiele zniszczonych ścian i słupów telegraficznych. Z miasta i okolic donoszą o 6 śmiertelnych wypadkach. O uszkodzeniu wichurą wielu domów, donoszą również z Holandii.

Nad Niemcami szalała we wtorek gwałtowna burza śnieżna, która wyrządziła wiele szkód i pociągnęła za sobą ofiary w ludziach: 24 zabitych i przeszło 100 rannych. Szybkość wichru dochodziła do 110 km. na godzinę. Wezbrane fale zalały nabrzeża w portach Kilonii i Bremy oraz wyrządziły znaczne szkody w Roztocku, Warnemuende i Wismarze.

Przeciw niesłusznym wysiedleniom

Rezolucja Rady Narodowej Polaków we Francji

PARYŻ, 2.3. (PAP). — W wyniku dwudniowych obrad plenarnego posiedzenia Rady Narodowej Polaków we Francji uchwalono następujące rezolucje:

„Rada stwierdza, że więź łącząca emigrację z krajem i autorytet kraju w masach wychodźstwa wzmacniają się bardzo szybko. Rada wyraża głęboką wdzięczność za przysłanie z kraju 64 tys. podręczników szkolnych dla dzieci polskich we Francji. Rezolucja podkreśla ciężkie warunki bytu starców, wdów i sierot. Pragnąc ulżyć tej trudnej sytuacji, rząd Polski przysłał 9 ton mąki, 5 ton cukru i 400 kilogramów wędlin. Ambasada polska przekazała do podziału między starców 3 miliony franków. Obecnie przeprowadzana jest zbiórka na cele pomocy zimowej dla starców. Rada stwierdza ogromną pomoc kraju dzięki której tysiące dzieci korzystało z potrzebnego im wypoczynku, a kilkaset z nich zobaczyło po raz pierwszy ojczyznę.

Z okazji tysięcznego numeru „Gazety Polskiej" Rada wyraża jaknajserdeczniejsze życzenia pod adresem tego pisma, które przejęło najchlubniejsze tradycje demokratyczne pism na wychodźstwie

Rada protestuje przeciw niesłusznym i niczym nieusprawiedliwionym wysiedlaniem stosowanym wobec działaczy organizacyj demokratycznych. Wysiedlenia te są tym bardziej nieuzasadnione, że w chwili, kiedy szykanuje się demokratyczne organizacje polskie i wydala się ich działaczy, toleruje się wrogą i dywersyjną działalność organizacji antypolskich, które szkodzą dobremu imieniu Polski i przyjaźni francusko-polskiej.

Wychodźstwo polskie we Francji z żalem przyjęło do wiadomości opóźnienie przez władze francuskie tegorocznej repatriacji. Rada zwraca się do władz francuskich, by w myśl umowy transport przewidziany na miesiąt luty — mógł wyjechać w najbliższych dniach.

Rada wyraża zaniepokojenie w związku z oddaniem przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce imperialistów niemieckich. Rada protestuje jaknajenergiczniej przeciw temu stanowi rzeczy, który jest groźbą nowej agresji reakcyjnych Niemiec, groźbą dla bezpieczeństwa Polski i Francji oraz groźbą dla pokoju światowego.

W zakończeniu rezolucja wzywa wszystkich Polaków na obczyźnie do skupienia się wokół Polski Ludowej i podkreśla konieczność zacieśnienia przyjaźni francusko-polskiej.

Polacy wracają do kraju wbrew wrogiej propagandzie IRO

NOWY JORK, 2. 3. (PAP). Komitet socjalny Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ zakończył 1 marca dyskusję nad sprawozdaniem Międzynarodowej Organizacji Pomocy Uchodźcom (IRO).

Delegat polski dr Juliusz Suchy, polemizując z wywodami przedstawiciela Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, oświadczył, że mimo ciągłego mówienia o ludziach, „którzy nie chcą wracać do swych krajów". Polska repatriowała dziesiątki tysięcy obywateli bez pomocy IRO, a nawet wbrew wrogiej propagandzie, prowadzonej w obozach dla wysiedlonych przez niektórych przedstawicieli tej Organizacji.

W odpowiedzi na przemówienie delegata angielskiego, który starał się udowodnić, iż osoby wysiedlone znajdują pracę w innych krajach, dr Suchy przytoczył przykład 100 polskich kobiet, skierowanych przez IRO do Kanady i umieszczonych w klasztorze, z którego nie wolno im wychodzić. Warunki pracy tych kobiet były tak ciężkie, że 84 ze stu uciekło. Dr Suchy zakończył przemówienie stwierdzeniem, że rząd polski będzie się interesował polskimi uchodźcami, gdziekolwiek by oni nie byli.

Polityka przemocy i agresji

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Amerykańskie misje wojskowe gospodarują również w Turcji i Iranie. Wojenni specjaliści amerykańscy wzięli pod swoją kontrolę uzbrojenie i szkolenie wojsk tureckich, floty i lotnictwa. Naczelnik sztabu generalnego armii tureckiej generał Omurtak przyznał na konferencji prasowej, że członkowie amerykańskiej misji wojskowej „mają swobodny dostęp do wszystkich tureckich garnizonów wojskowych".

Pełno amerykańskich „doradców" w Iranie. Obok misji wojskowej działał tam w ciągu pięciu lat gen. Schwarzkopf, który stał na czele misji doradców amerykańskich dla spraw reorganizacji irańskiej żandarmerii i policji. Schwarzkopf metodami terroru i intryg walczył z ruchem postępowym. Według ostatnich wiadomości, które się ukazały w prasie, Stany Zjednoczone otrzymały od rządu tureckiego zezwolenie na budowę baz wojskowych na terenach graniczących z ZSRR.

Bezpośrednie wtrącanie się w wewnętrzne sprawy innych państw, narzucanie i podtrzymywanie reżymów antydemokratycznych za pomocą sił zbrojnych i misji wojskowych, rozdmuchiwanie wojen domowych, gospodarczy i polityczny nacisk dla pełnego ujarzmienia tych krajów — oto co charakteryzuje politykę USA. Agresywna polityka amerykańskiego imperializmu jest dlatego poważnym niebezpieczeństwem dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Krytyczna ocena referatu ONZ o gospodarczej sytuacji świata

Przemówienie delegata ZSRR Carapkina

Na posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ delegat radziecki Carapkin poddał krytyce ogłoszone niedawno sprawozdanie generalnego sekretariatu ONZ o światowej sytuacji gospodarczej w roku 1948.

Carapkin podkreślił, że sprawozdanie to szereguje niewłaściwie państwa, nie uwzględnia różnych warunków i poziomu ich rozwoju gospodarczego, co w konsekwencji przeistacza faktyczny obraz światowej sytuacji gospodarczej. Pomieszano dane ekonomiczne z ZSRR i krajów demokracji ludowej z danymi o krajach kapitalistycznych, oraz o krajach które poniosły klęskę w wojnie światowej i neutralnych. Raport dopuszcza się wręcz sfałszowania danych ze Związku Radzieckiego. Carapkin przytoczył przykład zaliczenia ZSRR do rzędu krajów, w których produkcja w roku 1948 wzrosła o 10 — 20 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim, tymczasem faktyczny wzrost produkcji wynosi 27 proc.

Poważnym niedociągnięciem sprawozdania jest brak analizy istotnych przyczyn, które zrodziły trudności gospodarcze w wielu krajach, a szczególnie korzystających z marshallowskiej „pomocy" amerykańskiej. Nie naświetlono należycie takich problemów, jak pogorszenie się sytuacji materialnej mas pracujących, wzrost bezrobocia, spadek realny wartości płac i olbrzymie wzbogacenie się niewielkiej grupki kapitalistycznych monopolów.

Dla właściwego naświetlenia ogólnej światowej sytuacji gospodarczej, konieczne jest — przeanalizowanie zasadniczych różnic, jakie istnieją pomiędzy rozwojem ekonomicznym w ZSRR i krajach ludowej demokracji, a w państwach kapitalistycznych. Mówca podał szczegółowo znaczne osiągnięcia Związku Radzieckiego w roku 1948. Te osiągnięcia świadczą najlepiej o znacznej przewadze ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Również pomyślnie rozwijała się gospodarka w krajach demokracji ludowej, w których w roku ubiegłym zanotowano poważny wzrost produkcji przemysłowej, oraz szybkie tempo odbudowy rolnictwa.

Sytuację gospodarczą w krajach kapitalistycznych w roku 1948 cechuje przede wszystkim nierównomierność ich rozwoju ekonomicznego. Znalazło to wyraz w zastoju, upadku, lub zwolnieniu tempa rozwoju przemysłu w wielu krajach, w niskim poziomie produkcji w krajach pokonanych, we wzroście inflacji i bezrobocia, zwiększeniu podatków, a obniżeniu się poziomu egzystencji szerokich warstw ludności. Wszystkie te czynniki nie przeszkodziły jednak w olbrzymim wzroście zysków niewielkiej grupki monopolistów.

Włączenie danych o ZSRR do ogólnego indeksu produkcji światowej miało na celu zamaskowanie faktycznego zwolnienia tempa produkcyjnego w krajach kapitalistycznych.

Delegat radziecki podkreślił dalej, że sprawozdanie nie tylko nie zawiera analizy szkodliwych wpływów wyścigu zbrojeń i zagranicznej polityki gospodarczej USA na światową sytuację ekonomiczną w roku 1948, lecz próbuje jeszcze upiększyć faktyczną sytuację USA rozważaniami na temat wysokiego poziomu produkcji i zatrudnienia w tym kraju. Następnie mówca zajął się planem Marshalla, stwierdzając, że istotnym jego celem jest zapewnienie monopolistom amerykańskim jak najszerszego zbytu ich towarów w Europie.

Delegat radziecki poruszył również zagadnienie inflacji i wzrostu kosztów utrzymania w takich krajach, jak USA, W. Brytania, czy Francja, nie mówiąc już o innych państwach zachodnio-europejskich. Równolegle z coraz większymi trudnościami wśród szerokich, amerykańskich mas pracujących, dochody monopoli w USA w 1948 wzrosły o 34 miliardy dolarów wobec 24,5 miliardów w 1943 roku i 6,2 miliarda dolarów w 1937 r.

Jednym z najpoważniejszych zagadnień jest bezrobocie, które — według słów Carapkina — nie zostało należycie naświetlone w omawianym sprawozdaniu. Oficjalne dane z niewielkiej liczby krajów stwierdzają, że w końcu 1948 roku było tam 6,5 miliona bezrobotnych. W istocie jednak rozmiary bezrobocia w krajach kapitalistycznych są znacznie większe.

Wyścig zbrojeń i tworzenie bloków agresywnych w krajach kapitalistycznych stoi na przeszkodzie normalnego rozwoju ekonomicznego poszczególnych krajów oraz zdradza poważne trudności w międzynarodowych stosunkach gospodarczych.

Gospodarka i finanse

Żegluga na Odrze w r. 1948

Plan przewozów Państwowej Żeglugi na Odrze, przewidujący w roku 1948 przewiezienie barkami 330 tys. ton został wykonany w 120 proc. Plan przeładunków w portach w Gliwicach i Koźlu został również znacznie przekroczony. Transport na Odrze obejmował głównie przewóz węgla, rudy oraz żwiru.

W roku ubiegłym P. Ż. na Odrze rozwinęła również na szeroką skalę przewóz pasażerów, których przewieziono 87.000 oraz bagażu, wagi 573 tony.

W ciągu r. 1948 liczba holowników wzrosła do 36, a barek do 161.

Troska o człowieka w przemyśle

W Łodzi odbyła się ostatnio pierwsza odprawa referentów Bezpieczeństwa i Higieny Pracy zakładów konfekcyjnych Okręgu Łódzkiego, na której podkreślono znaczenie odpowiednich warunków pracy dla wykonania zadań produkcyjnych.

W czasie odprawy omówiono szczegółowo między innymi wpływ powietrza na znużenie pracowników, ociężałość i wynikające z tego wypadki przy pracy oraz przedstawiono środki zaradcze, którymi są racjonalnie zaprowadzona klimatyzacja, wietrzenie itp. Poruszono również sprawę naturalnego i sztucznego oświetlenia, odpowiedniej wody do picia oraz problemy ogólnego zabezpieczenia przed wypadkami.

W czasie dyskusji referenci omawiali stwierdzone w swych zakładach pracy niedociągnięcia i braki w urządzeniach. Wszystkie istniejące usterki będą usuwane zgodnie z zasadami oszczędności — sposobem gospodarczym, bez większych nakładów pieniężnych. (h. b.).

Współzawodnictwo pracy

W Państwowej Fabryce Związków Azotowych bierze udział we współzawodnictwie pracy ok. 85% robotników. Współzawodnictwo zespołowe objęło 17 oddziałów. Obok wzrostu wydajności pracy i przekroczenia nowych norm, najpoważniejsze wyniki przyniósł ruch współzawodnictwa na odcinku oszczędności. Zespołowe współzawodnictwo przyczyniło się w styczniu b. r. do zaoszczędzenia węgla, koksu i półproduktów na ogólną sumę 4.339 tys. zł. Oszczędność na materiałach pomocniczych w styczniu b. r. dała 7.191 tys. zł.

✠

Pomyślnie rozwija się ruch współzawodnictwa w przemyśle garbarskim i futrzarskim. Główny punkt regulaminu współzawodnictwa dotyczy jakości produkcji. Zakłady garbarskie okręgu krakowskiego współzawodniczą z garbarniami innych okręgów.

✠

W przemyśle futrzarskim współzawodniczą futrzarnie w Żywcu, Aleksandrowicach i Gdańsku.

81 wsi zelektryfikuje ZEOŁ

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego rozpoczęło już wstępne prace elektryfikacyjne przewidziane planem na okres wiosenny rb. Ostatnio wybudowano 14 km. linii wysokiego napięcia w powiecie piotrkowskim, co umożliwi elektryfikację szeregu tamtejszych gromad. Wytyczono również trasę sieci w części powiatu częstochowskiego. Szybkie tempo tych prac stanowi najlepszą gwarancję wykonania przez ZEOŁ nałożonych nań zadań. W r. bież. zelektryfikowanych zostanie na terenie Zjednoczenia 81 wsi. (Egg)

Plan miesięczny w ciągu dekady

Państwowy przemysł mineralny w drugiej dekadzie lutego w wielu gałęziach produkcji przekroczył plan przewidziany na cały miesiąc ub.

Papier polski dla Izraela

Wysłannik Zjednoczonych Pism Codziennych w Izraelu przybył do Warszawy, gdzie zawarł umowę z Biurem Eksportowym Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego w sprawie dostawy do Izraela 500 ton papieru gazetowego.

Tragiczny korowód wdów i sierot

przed sądem w procesie „Murata"

W drugim dniu rozprawy przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi obszerne zeznania złożył proboszcz parafii Szynkielów, ksiądz Marian Łosoś — oraz dowódca grupy dywersyjnej — Jan Małolepszy pseudonim „Murat", a także szereg świadków.

Ksiądz Łosoś przyznaje, iż na prośbę księdza Ortotowskiego przekazał za pośrednictwem łącznika polecenie zamordowania komendanta „Służby Polsce" w Konopnicy oraz jego żony. Duchowny oświadcza cynicznie, iż w prośbie księdza Ortotowskiego nie widział nic zdrożnego, uważając, iż zbrodnia ta obciąży wyłącznie sumienie proboszcza w Konopnicy, a nie jego własne. Ksiądz Łosoś podaje, iż polecenia księży wzbudziły zastrzeżenie nawet u samego „Murata", który zastanawiał się nad tym, czy powinien je wykonać.

Ksiądz Łosoś — mówił również o przekazywaniu bandzie czasopisma „Niedziela". Dostarczał także bandytom wiadomości radia londyńskiego — odpowiednio komentowane.

KONFRONTACJA ZBRODNIARZY

W celu wyjaśnienia charakteru tych komentarzy Sąd zarządza konfrontację księdza z oskarżonym Małolepszym, który stwierdza, że wiadomości, jakie otrzymywał od proboszcza mówiły stale o bliskim terminie wybuchu nowej wojny, która zdaniem księdza Łososia miała wybuchnąć najdalej na jesieni 1948 roku, lub wczesną wiosną 1949 roku.

Komentarze te — jak oświadczył Małolepszy — podtrzymywały jego oddział na duchu, ponieważ bandyci liczyli, iż „w czasie wojny wyjdą na wierzch".

Ks. Łosoś mówi wyczerpująco o sobie, podając, iż pochodzi z bogatej rodziny chłopskiej, gospodarującej nadal na 40 ha ziemi, dalej ks. Łosoś przyznaje, iż metody, jakimi posługiwali się bandyci nie odbiegały od tych, które stosowali hitlerowcy.

Mówiąc o „Muracie" ks. Łosoś nazywa go stale bandytą podkreślając szczególnie to określenie.

ZEZNANIA „MURATA"

Wywołuje to rozgoryczenie zeznającego następnie samego „Murata" człowieka o niskiej inteligencji, który przed wojną był podoficerem zawodowym.

„Murat" mówi: — „Dlaczego ci sami ludzie, którzy przed rokiem zwracali się do mnie nazywając mnie dowódcą, dziś nie znajdują dla mnie innej nazwy jak tylko bandyta? Dlaczego nie znaleźli dla mnie wcześniej tych słów potępienia, przestrogi, jakimi szafują teraz?".

Oskarżony opisuje następnie swe kontakty z ks. Farysiem, który pobłogosławił go i jego podwładnych, a następnie powiadomił go o wyjściu z podziemia dwóch członków bandy, którzy w konsekwencji zostali przez bandycką bojówkę zastrzeleni. Oskarżony mówi dalej, że nie wiedział o krwawych wyczynach członków bandy, choć znane były każdemu mieszkańcowi nawiedzanych przez bandę powiatów.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW

Cyniczną obronę „Murata" pokrzyżowało ujawnienie dowodów rzeczowych, a także przesłuchanie ponad 20 świadków, którzy przedstawili Sądowi jego dowody winy.

Podwładny „Murata" Karol Pietrus zacytował instrukcje swego dowódcy, wzywające bandytów do notowania działaczy społecznych i politycznych oraz grabieży mienia spółdzielczego i prywatnego. Małolepszy sprawował w swym oddziale „rządy silnej ręki", wydając osobiście rozkazy wykonania poszczególnych napadów i morderstw. Sąd odczytuje szereg takich pisemnych rozkazów i meldunków o wykonaniu zadań, które znaleziono przy „Muracie" w momencie jego aresztowania, bądź też odkryte w jego podręcznym archiwum.

Szef sztabu bandy „Murata" Jan Szymański potwierdza, iż Małolepszy był rozkazodawcą wszystkich akcji przestępczych jakie ma na sumieniu jego banda. Szymański podał, iż „Murat" groził swym podwładnym śmiercią za wyjście z podziemia. Świadek zacytował kilka znanych mu wypadków, kiedy groźba ta została wprowadzona w czyn.

Inny „podwładny „Murata" Marian Adamczewski przedstawił Sądowi całe bandyckie „credo", jakie wyznawał on i swe go dowódcy. „Murat" powiedział świadkowi: „Musimy nadal działać, bo za to później my będziemy na wysokich stanowiskach i nie będziemy musieli wcale pracować".

Terror, dzięki któremu Małolepszy trzymał w postrachu nawiedzane przez siebie tereny przedstawili następni świadkowie: którzy potracili swych najbliższych bądź bezpośrednio z ręki „Murata" bądź też z rąk jego podwładnych, działających z wyraźnego rozkazu swego dowódcy.

Tragiczny korowód tych wdów i sierot świadczących o swej krzywdzie otworzyła Maria Bednarek. Opowiedziała ona dzieje nocy, w której bandyci wyprowadzili jej męża z domu i zastrzelili pomimo błagań jej i dzieci.

Maria Kuźnik opowiada o osobie oskarżonego tego, który wraz z innymi przybył do zagrody, mordując męża za przynależność do PPR.

Ojca świadka, Jenny Chmielewskiej bandyci tak długo katowali kijami, aż ten, nie mogąc znieść nieludzkiego znęcania, błagał bandytów aby go zastrzelili. Edmund Karasiński podał szczegóły najazdu bandytów na wieś, w której zamieszkiwał. Bandyci pobili wówczas jego rodzinę, a także zabili z broni palnej dwóch Ormowców trzeciego zaś powiesili.

JESZCZE O KS. ORTOTOWSKIM

Świadek Krystyna Praszczyk podała szczegóły zamordowania jej męża przez bandę „Murata". Zeznała również, że na zajutrz po tym morderstwie dokonanym na człowieku, który nie należał do żadnej partii i był kierownikiem szkoły, odwiedził ją podżegacz ks. Ortotowski. Duchowny ten — jak podaje — żałował bardzo męża mówiąc, iż „był to taki dobry człowiek, który nikomu nic złego nie zrobił".

Ks. Ortotowski posunął swój cynizm do tego, iż z własnej inicjatywy odprawił mszę za duszę nauczyciela, zamordowane go na jego zlecenie.

O zbrodniczej działalności ks. Ortotowskiego mówił świadek — komendant powiatowy „Służby Polsce" Juszczyk, stwierdzając, iż ks. Ortotowski oddawna występował przeciw „S. P.", a nienawiść jego do zasłużonego działacza młodzieżowego, wyładowała się w zleceniu morderstwa.

Po kilku mniej istotnych zeznaniach świadków Sąd zakończył przewód sądowy. Dziś przemówią przedstawiciele urzędu prokuratorskiego oraz obrońcy oskarżonych.

S/S „Katowice" uległ katastrofie na wodach holenderskich

Podczas niezwykle silnego huraganu, szalejącego na Morzu Północnym. nocą w dniu 1 b. m. został zepchnięty na mieliznę w pobliżu holenderskiej wysepki Terselling polski statek s/s „Katowice". Przyczyną katastrofy była silna mgła.

Statek uległ złamaniu. Załoga w liczbie 26 ludzi została uratowana przez holenderską łódź ratunkową.

S/S „Katowice" (2019 BRT) zbudowany w roku 1926, należał do Tow „Żegluga Polska S. A." i kursował trampingiem bliskim.

Statek był ubezpieczony.

Wielka manifestacja metalowców na rzecz pokoju i jedności ruchu zawodowego

Do Wrocławia przybyła 14-osobowa delegacja działaczy ruchu zawodowego metalowców ZSRR, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, Węgier oraz Finlandii.

Metalowcy ci brali udział w drugim krajowym zjeździe związku zawodowego metalowców w Chorzowie. Delegaci spotkali się w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych z działaczami zawodowymi Dolnego Śląska i zapoznali się z pracami i osiągnięciami Związku Zawodowego na tym terenie.

Zwiedzili również państwową fabrykę wagonów, przeprowadzili rozmowy z przodownikami pracy i członkami Rady Zakładowej, wyrażając uznanie dla osiągnięć załogi „Pafawagu". Robotnicy „Pafawagu" urządzili wielkie zgromadzenie, poświęcone sprawie pokoju.

Przedstawiciele metalowców z krajów demokracji ludowej w Krakowie

Delegacje metalowców ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, które brały udział w ogólnopolskim zjeździe metalowców w Chorzowie, przybyły we wtorek do Krakowa.

W czasie swego pobytu w Krakowie delegaci goszczeni byli przez robotników fabryki Zieleniewskiego. Zwiedzili oni Dom Kultury Robotniczej oraz Muzeum Narodowe, a następnie wyjechali do Poronina, aby zwiedzić muzeum im. Lenina.

Przebudowa gospodarki leśnej dla podniesienia produkcyjności użytków leśnych

W Warszawie zakończyła się 3-dniowa ogólnokrajowa konferencja przedstawicieli Min. Leśnictwa, dyrekcji Lasów Państwowych oraz Instytutu Badawczego Leśnictwa w sprawie nowych metod zalesieniowych, w związku z przejściem z gospodarki zrębowej na gospodarkę bezzrębową.

Wprowadzenie nowych metod, pozwoli na radykalne uzdrowienie lasów polskich i na podniesienie ich produkcyjności.

Nowa umowa zbiorowa w spółdzielczości mięsnej i rybnej

W dniu 1 b. m. podpisana została umowa zbiorowa między Zarządem Gł. Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielni a Spółdzielczo - Państwowymi Centralami Mięsną i Rybną.

Nowopodpisany układ zbiorowy pracy poprawia warunki pracy i reguluje system uposażeń. Znaczne podwyżki otrzymują najniżej dotąd uposażeni pracownicy. Przewidziane są również premie dla pracowników zatrudnionych w produkcji i w obrocie handlowym. Dla pracowników administracyjnych nowa umowa przewiduje specjalny fundusz nagród.

2 dźwigi uratowane przez odważnego robotnika portowego

W porcie gdańskim w czasie sztormu przy ładowaniu węgla na grecki parowiec „Lyras" zerwana została lina, utrzymująca statek przy nadbrzeżu. Statek zaczął szybko oddalać się od brzegu, pociągając za sobą tak zw. chwytaki dwóch dźwigów, opuszczonych w luki parowca. Groziło to zerwaniem dźwigów z podstaw i zniszczenie ich. W groźnej sytuacji zorientował się pracownik oddziału dźwigowego GUM, z narażeniem życia odczepił liny chwytaków i w ten sposób ocalił dźwigi.

Odważny przodownik pracy otrzymał poważną nagrodę za swój czyn.

Za kradzież przekazów 4 lata więzienia

Sąd Okręgowy w Rzeszowie skazał na 4 lata więzienia Józefa Jagodę, b. naczelnika Urzędu Pocztowego w Majdanie Kolbuszowskim, który dopuścił się kradzieży pieniędzy z przekazów pocztowych.

Okazowy dorsz sprzed wojny

W zatoce gdyńskiej rybakom udało się złowić olbrzymiego dorsza, długości 1 i 1/4 metra, o wadze 21 kg. Wiek jego określa się na ok. 10 lat.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Przerwa w zawodach o „Puchar Tatr"

W górach szaleją zamiecie śnieżne

Red. M. Wierzbowski telefonuje z Zakopanego

ZAKOPANE, 2.3. — Wskutek złych warunków atmosferycznych przewidywany program zawodów w środę 2 marca slalom otwarty kobiet i mężczyzn nie odbył się. Śnieg pada już od dwóch dni a w górach ciągle szaleją zamiecie śnieżne, tak że o organizowaniu tam jakichkolwiek zawodów nie ma mowy. Kolejka na Kasprowy Wierch nie kursuje. Wydaje się, że o ile nie poprawią się warunki atmosferyczne to nie ma szans na rozegranie kombinacji alpejskiej.

Jutro, tj. w czwartek, zgodnie z programem odbędzie się bieg na 30 km. Nie będzie on ostatnią konkurencją zawodów, gdyż organizatorzy chcą powtórzyć całą kombinację alpejską mężczyzn i rozegrać ją w ciągu jednego dnia. Oczywiście zamierzenia te i data ich wykonania zależą od pogody. Bieg na 30 km. może być rozegrany natomiast bez względu na pogodę. Do biegu zgłoszonych jest 58 zawodników, w tym czterech dopuszczonych w ostatniej chwili: Kwapień T. (Polska), Viide (Finl.) Kumpost i Sipek (CSR).

Faworytami w tej konkurencji są zwycięzca na 18 km Czech Cardal oraz Finowie Suomalajnen i Salonen. Z Polaków największe szanse na znalezienie się w czołówce ma mistrz Polski na tym dystansie Holeksa Jan, który wykazał się bardzo dobrą formą w sztafecie 4 x 10 km. Możliwe, że ważną rolę odegra Kwapień, który dobrze spisał się w sztafecie. Wobec dużych opadów śnieżnych, bardzo ważna będzie kolejność numerów startowych. Zawodnicy startujący później będą mieli ułatwione zadanie gdyż trasa będzie przetarta. Suomalajnen ma nr. 4, Salonen — 26, Holeksa pobiegnie jako 35, Cardal jako 43 a Kwapień 55.

MICHAŁ WIERZBOWSKI

W kilku wierszach

Zmiana nazwy Samorządowca (Wrocław). Jeden z najstarszych klubów Wrocławia „Samorządowiec" (dawny I KS), zmienił jeszcze raz nazwę po fuzji z WUZ-em i Elektrownią na „Ogniwo".

Kraków — Wrocław w boksie i pływaniu. W niedzielę 13 marca odbędzie się we Wrocławiu międzymiastowe spotkanie w boksie i pływaniu między Wrocławiem i Krakowem.

Walne Zebranie PZM. W niedzielę 6 b. m. o godz. 10 odbędzie się na stadionie W. P. w Warszawie Walne Zebranie Polskiego Związku Motocyklowego.

Koszykarze polscy wracają z Budapesztu

Czołowi koszykarze polscy, którzy przebywają na treningu w Budapeszcie wyjadą do Polski w środę rano. W czasie swego pobytu nieoficjalna reprezentacja Polski spotkała się w meczach sparringowych z Rumunami — trzykrotnie ich zwyciężając oraz dwa razy przegrała z Węgrami. Kierownik ekipy polskiej Kowalewski podkreśla niezwykłą gościnność gospodarzy, którzy nie tylko zaopatrzyli naszą ekipę we wszystko, co było potrzebne dla przeprowadzania treningów ale zorganizowali szereg wycieczek po mieście, oraz rozrywek artystycznych.

W sobotę wieczorem przybyła do Budapesztu polska ekipa pływaków w liczbie 15 zawodników, 2 instruktorów i 2 kierowników.

Z życia ZKS „Drukarz"

Kierownictwo sekcji piłki nożnej zawiadamia, że dnia 6 b. m. g. 10 rano, Nowy Zjazd 1 (lokal Zw. Poligraf.) odbędzie się zebranie sekcji.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr 2 B-72446

KRONIKA stolicy

ŚLĄSK — DZIECIOM WARSZAWY

Wojewoda śląski przekazał Prezydium Stołecznej Rady Narodowej kwotę 10 milionów zł. zebraną przez społeczeństwo woj. Śląsko-Dąbrowskiego dla najbiedniejszych dzieci Warszawy. Jest to już drugi dar Śląska dla Warszawy, bowiem w ub. roku Śląsk ofiarował dzieciom warszawskim 15 mln. zł. za które zakupiono 3 tys. par obuwia i 3.170 sztuk odzieży.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY W SKLEPACH SPÓŁDZIELCZYCH

Warszawska Spółdzielnia Spożywców przystąpiła do akcji współzawodnictwa pracy między poszczególnymi sklepami.

Współzawodnictwo obejmuje zwiększenie obrotów artykułami pierwszej potrzeby, obniżenie kosztów handlowych, usprawnienie obsługi klientów oraz na werbowanie nowych członków.

KONCERT ZAMIAST OPERY

Filharmonia Stołeczna zawiadamia, iż z powodu uroczystego koncertu Czeskiej Orkiestry Radiowej przedstawienie operowe „Wesele Figara", które miało się odbyć dziś (3 bm.) zostało odwołane. Bilety wykupione na to przedstawienie ważne są na dzień 5 bm.

OD 7 DO 14 MARCA SPECJALNA PIECZĘĆ POCZTOWA

W okresie od 7 do 14 bm. wszystkie urzędy pocztowe stemplować będą listy specjalną pieczęcią z napisem „Przyjaźń Polsko - Czechosłowacka". Stemplowanie tym datownikiem listów odbywać się będzie z racji trwania tygodnia przyjaźni polsko - czechosłowackiej.

Muzeum Archeologiczne w pałacu Lubomirskich

Brak kredytów utrudnia odbudowę



Tak dziś wygląda fronton Pałacu Lubomirskich. Wiele jeszcze trzeba zrobić, aby zabytkowemu budynkowi przywrócić jego dawną świetność.

Na masywnych murach podcieni wspiera się wielki taras, przyozdobiony potężnymi kolumnami, podtrzymującymi wiązania dachowe zabytkowego pałacu Lubomirskich. Budowa jego zupełnie nie pasowała do straganów Wielopola i hal targowych ustawionych na pl. Żelaznej Bramy. Był to jeden z najpiękniejszych i nielicznych zabytków architektonicznych Warszawy z XVI wieku. W ciągu czterech wieków pałac ten ulegał wielokrotnym przebudowom, jednak fronton nie doznał żadnych zmian i w takim stanie, w jakim został wzniesiony przetrwał do naszych czasów, ściślej mówiąc do roku 1944, w którym został spalony przez okupantów niemieckich.

PAŃSTWOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE

W podcieniach tego pałacu rezydowały wiele lat stragany handlarek zieleniną i tandetnej galanterii. Piętnaście dużych sal pałacu, o wymiarach 9 na 6 metrów, wynajmowane były z okazji różnych uroczystości na zabawy lub śluby. Zniszczonym w 80 proc. gmachem zainteresowało się po wojnie Ministerstwo Kultury i Sztuki, które postanowiło go odbudować w dawnym stylu i rekonstrukcję powierzyło Oddziałowi trzeciemu SPB. W odbudowanym pałacu ma się mieścić Państwowe Muzeum Archeologiczne. Do odbudowy pałacu przystąpiono w październiku 1947 r., przystępując do odgruzowania terenu i zabezpieczenia nadwątlonych murów. W ciągu ubiegłego roku kosztem 30 mln. zł. zdołano dokonać częściowej odbudowy środkowej partii pałacu, podciągnąć pod dach jego prawe skrzydło, oraz całkowicie odbudować małą przybudówkę od strony ul. Ptasiej. Prace przy odbudowie pałacu już dawno mogłyby być ukończone, gdyby nie brak kredytów.

JAK SIĘ TO SKOŃCZY?

Na odbudowę całego gmachu potrzeba około 150 mln. zł. Na rok bież. zaplanowano wyasygnowanie 30 mln. zł. Jeżeli w ciągu każdego roku przyznawane będą kredyty w takiej wysokości, ukończenia robót należy się spodziewać za trzy lata. Tymczasem, jak wiadomo, gmach ten musi być całkowicie odbudowany do roku 1950-go. Jeżeli termin odbudowy nie zostanie dotrzymany, BOS może cofnąć przydział i przekazać pałac w ręce MON-u, jako leżący na trasie Osi Saskiej. MON niewątpliwie znajdzie kredyty na szybszą odbudowę i wówczas Muzeum zostanie bez siedziby.

Tymczasem, może w przewidywaniu takiej decyzji, w odbudowanych już kilku salach zgromadzono kilkanaście skrzyń eksponatów muzealnych. Tym sposobem Muzeum może już prowizorycznie ulokować się w nieodbudowanym gmachu — tym samym oficjalnie wejść w jego posiadanie. Jak to się skończy, trudno przewidzieć, może znajdą się kredyty i odbudowa ruszy raźniej, może MON będzie musiał eksmitować użytkownika, który nie wykonał na czas przyjętych na siebie zobowiązań.

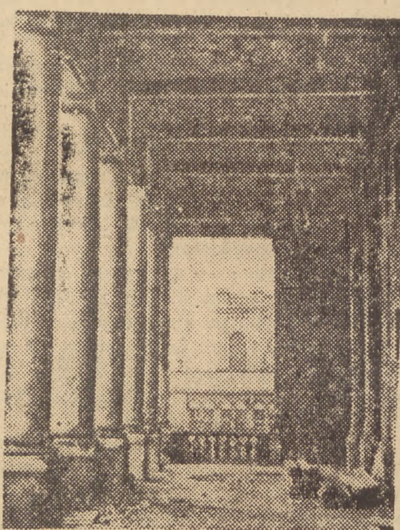
PRZEBUDOWA WNĘTRZ

Projekt odbudowy pałacu Lubomirskich opracował inż. Żurowski. W planach przewiduje się dokonanie szeregu gruntownych przeróbek, oraz wykonanie kilku lokali w podziemiach.

W przebudowie zaprojektowano połączenie wszystkich sal tak, aby zwiedzający Muzeum mogli dokładnie zwiedzić wszystkie sale wystawowe. Wnętrza pałacu mają być wyłożone marmurem i płytami piaskowca. Gmach zostanie wyposażony w centralne ogrzewanie, którego nie posiadał. W odbudowanym już skrzydle założono instalacje, ale znów brak kotłów utrudnia uruchomienie tych planów.

Po pokryciu dachem prawego skrzydła pałacu, SPB przystąpi do odbudowy lewego skrzydła, które dotąd leży w gruzach. Kierownictwo robót jest dobrej myśli i uważa, że przed końcem br. cały pałac można będzie bodaj zewnętrznie doprowadzić do dawnego stanu.

KeR



Pod tą kolumnadą przed wojną mieściły się drewniane stragany z galanterią.

Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne i przelotne śniegi. Nocą większy spadek temperatury, dniem temperatura w pobliżu 0 stopni, lub parę stopni poniżej zera. Silne wiatry z kierunków północnych, powodujące zamiecie.

Nowe trolleybusy dla Warszawy

Centralny Urząd Planowania zatwierdził rozdzielnik na mocy którego z 30 zamówionych we Francji przez „Motozbyt" trolleybusów typu „Vetra" — 15 wozów otrzymają Miejskie Zakłady Komunikacyjne Warszawy.

Pierwsza partia tych trolleybusów znajduje się na ukończeniu i zostanie dostarczona w okresie maja, następne partie nadejdą do Polski w czerwcu i lipcu. Pierwszy transport tych autobusów zasili linie komunikacyjne stolicy.

Zamówione wozy podobne będą do trolleybusów „Vetra", jakie sprowadzono dla Warszawy w ubiegłym roku.

Wznowienie żeglugi na Wiśle

W dniu 3 b. m. wznowiona została regularna pospieszna żegluga pasażerska między Warszawą a Włocławkiem na dystansie 165 km. Trasę tę obsługi wać będą parowce „Traugutt", „Gen. Swierczewski" i „Kiliński".

6 b. m. podjęta będzie komunikacja pasażerska na trasie Warszawa — Sandomierz.

Z dniem 10 b. m. zaczną kursować statki Żeglugi Państwowej między Gdańskiem a Nowym Dworem Gdańskim na dystansie 53 km, oraz między Elblągiem a Krynicą Morską na dystansie 32 km. Jednocześnie Żegluga Państwowa rozpoczyna przewóz towarów.

1000 taktów jazzu w Polskiej YMKA

W dniach 3 i 4 bm. o godz. 19 min. 15 i dn. 6 bm. o godz. 16 i 19-ej po raz ostatni odbędą się występy zespołu Zygmunta Karasińskiego: „1000 taktów muzyki jazzowej" w sali Polskiej YMCA — ul. Konopnickiej 6.

Ostatni koncert orkiestry Radia Czechosłowackiego

Dziś bawiąca w Polsce orkiestra symfoniczna Radia Czechosłowackiego daje w sali Filharmonii stołecznej, ostatni koncert z udziałem solistki-pianistki Very Repkowej.

Zespół czechosłowacki w czasie swego pobytu w Polsce koncertował w Katowicach, Łodzi i Poznaniu, przy czym w Poznaniu obok występu publicznego dał koncert dla Związku Zawodowego.

Podkreślić należy, iż orkiestra posiada w swym repertuarze ok. 40 utworów muzyki polskiej. Poza Chopinem i Moniuszką, grywa utwory Szymanowskiego, Karłowicza oraz kompozytorów dzisiejszych.

Orkiestra bierze żywy udział w obchodzie 100-rocznicy śmierci Chopina.

Nie lekceważyć pokąsań przez zwierzęta

Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu miasta ponownie ostrzega przed lekceważeniem przypadków pokąsań przez zwierzęta.

W dniu 23. II rb. na terenie m. st. Warszawy zaszedł 2-gi z kolei w bież. roku przypadek zachorowania i zgonu na wodowstręt (wściekliznę). Zmarły został pokąsany **w dłoń** (miejsce specjalnie niebezpieczne), w dniu 6 stycznia rb., Po pokąsaniu, nie meldując o przypadku, wyjechał z Warszawy i dopiero po powrocie w dniu 26 I. rb. (w trzy tygodnie po pokąsaniu) zaczął się szczepić przeciw wściekliźnie. Było już zapóźno, i mimo pobranych zastrzyków, w dniu 22. II. rb. zachorował z objawami wodowstrętu, a w dniu 23. II rb. zmarł w szpitalu w Tworkach.

Opisując powyższy przypadek, jako ostrzeżenie Wydział Zdrowia Publicznego wzywa wszystkich obywateli **do natychmiastowego zgłaszania** pokąsań przez zwierzęta.

Zgłaszać się należy w swych terenowych Starostwach lub Ośrodkach Zdrowia a także bezpośrednio w P. Z. H. (Instytut Szczepień Pasterowskich) przy ul. Chocimskiej 24.

DZIŚ w STOLICY

Koncerty

O godz. 19 w „Romie" pożegnalny koncert orkiestry Radia Czechosłowackiego pod dyr. Karela Ancerla. Celem udostępnienia członkom Zw. Zaw. zaznajomienia się z twórczością muzyczną sąsiedzkiego narodu, przy zgłoszeniach zbiorowych bilety na koncert sprzedawane będą z 50% ulgą — Filharmonia, pokój 14. Bilety sprzedane na czwartkowe przedstawienie operowe, ważne będą w sobotę.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Jubileuszowa prac Xawerego Dunikowskiego Stałe zbiory Galeria Malarstwa Polskiego. Sztuka Zdobnicza. Sztuka Gotycka.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino"

SARP (ul. Foksal 1—2). Wystawa Grupy Plastyków Wrocławskich. Malarstwo — Rysunek — Rzeźba.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawy: „Malarstwo Jana Hryńkowskiego" (Kraków) oraz „Fotografika Mariana i Witolda Dederko".

MUZEUM ŻYDOWSKIE INSTYTUTU HISTORYCZNEGO (ul. Tłomackie 5) Wystawa: Martyrologia i Walki Żydów w czasie okupacji niemieckiej. Wstęp bezpłatny.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Wrogowie".

TEATR „KAMERALNY" (Foksal 16, Filia PTP) godz. 19 „Wyspa pokoju".

PLACÓWKA ((Królewska 13): godz. 19 „Pies ogrodnika".

MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Zieleni się zboże".

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Zemsta".

POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Żołnierz i bohater".

NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Tu mówi Tajmyr".

KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz 19 „Szklanka wody".

LUDOWY TEATR MUZYCZNY: (ul Szwedzka 2/4): godz. 19 „Skalmierzanki".

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA ul. Konopnickiej 6): w soboty o godz. 16, w niedziele o godz. 12 „O Basi beksie". W pozostałe dni widowisko wyłącznie na zamówienie.

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): „Nas-troje wiosenne" godz. 17.15 i 19.15. W niedz. i święta 15, 17.15 i 19.15.

NASZ TEATR (Marszałkowska 81) w dni powszed. godz. 15.15 niedz. 11.30 „Romantyczność" Mickiewicza.

TEATR „SYRENA" (Litewska 3): godz 19.15 „Nowe porządki".

TEATR LALKI i Aktora „Guliwer" (Królewska 13): godz. 13 „Korsarze".

TEATR LALEK „Niebieskie migdały" (Marszałkowska 69): codziennie prócz poniedziałków godz. 13 „Kopciuszek".

YMCA (Konopnickiej 6): godz. 19.15 „1000 taktów piosenki jazzowej" z Zygmuntem Karasińskim na czele.

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Trzeci szturm" godz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 17.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Tajemnica wywiadu" godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

POLONIA ((Marszałkowska 56): „Cygański tabor", godz. 13, 15, 19, 21. Zw.Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Jej pierwszy bal" godz. 12.30, 14.45, 17, 21.30. Zw. Zaw. 19,15.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): Program Nr 54, pocz. o godz. 13-ej, w niedzielę o 11-ej.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2): Program Nr. 54, pocz. seansów godz.: 11

SYRENA (Inżynierska 2): „Słońce wschodzi" godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Pieśń Tajgi" godz. 14.30, 16.45, 21.15. Zw. Záw. 19.

RADIO

W dniu 4 bm. (piątek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości: 5.15 6.10 7.00 12.00 16.00 20.00 23.00.

11.40 Dla klas młodszych: „Z naszych pól", „O skrzypcach i wiolonczeli". 12.20 Muzyka popularna. 12.30 Dla wsi: „Uczymy się sami", „Chłopska Droga". 15.25 Informacje lokalne. 15.30 „Krajobraz w muzyce". 16.30 Skrzynka ogólna. 16.40 Wiersze o Leopoldzie Staffie. 16.55 Ciekawostki literackie. 17.00 Koncert dla przodowników pracy. 17.45 „Zawód cieśli i stolarza" — pogadanka. 18.00 Mozaika muzyczna: dyryguje Rezler. 18.40 „Stare i nowe" — Rudnickiego (XX). 19.00 Pogadanka z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, fragment książki „Krata" — Gojawiczyńskiej. 19.15 Koncert symfoniczny. 21.00 Sonaty: Gimpel (skrzypce), Szpilman (fortepian). 21.30 Z życia Bułgarii. 22.00 „Na Dobranoc". 22.45 Muzyka. 23.10 Utwory Bacha. 24.00 Hymn i koniec audycji.

WARSZAWA II

Wiadomości: 18.00 20.00.

17.00 Koncert dla przodowników pracy. 17.45 Muzyka taneczna. 18.15 Muzyka taneczna. 18.25 Zagadnienia warszawskie. 18.35 Muzyka kameralna. 19.15 Koniec starych czasów — z powieści czeskiego pisarza Wanczury. 19.35 Piosenki ludowe. 21.00 Muzyka. 21.10 „Paulina" — opowiadanie Zawadzkiej. 21.30 Muzyka taneczna. 22.15 Kompozytor tygodnia: Schumann. 23.00 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Warszawa podejmuje współzawodnictwo w pracy kulturalno - oświatowej

W dniu 1 b. m. podpisana została umowa o współzawodnictwie w pracy kulturalno - oświatowej, pomiędzy Warszawską Radą Związków Zawodowych a Okręgową Komisją Związków Zawodowych w Krakowie.

Współzawodnictwo polegać będzie m. in. na popularyzowaniu współzawodnictwa pracy wśród szerokich rzesz związkowych, organizowaniu kół prelegenckich, świetlic międzyzwiązkowych i fabrycznych oraz upowszechnianiu muzyki i teatru.

W ramach współzawodnictwa zobowiązano się nawiązać ścisłą łączność z terenowymi komórkami związków zawodowych oraz prowadzić szeroko zakrojoną akcję zwalczania analfabetyzmu.

Postanowiono zorganizować jak największą ilość kursów instruktorskich dla nauczycieli, kursów dla kierowników świetlic i członków rad zakładowych.

Warszawska Rada Związków Zawodowych podpisała również ostatnio umowę o współzawodnictwie w pracy kulturalno - oświatowej z Okręgową Komisją Związków Zawodowych w Bydgoszczy.

Drugi dzień procesu o nadużycia w przemyśle drzewnym

W drugim dniu toczącego się w Warszawie procesu o nadużycia w przemyśle drzewnym Sąd przesłuchał m. in. inspektorów Centrali Przemysłu Drzewnego Okręgu Centralnego.

Świadkowie potwierdzili czyny przestępcze zarzucane oskarżonym w akcie oskarżenia. Świadkowie zeznali, iż Szczygielski obracał na prywatne potrzeby znaczne sumy pieniężne Zjednoczenia. Świadek Sasin stwierdził to podczas kontroli ksiąg buchalteryjnych.

Świadek Kapuza potwierdził zarzut aktu oskarżenia w stosunku do osk. Pusieckiego, o bezprawne pobranie 150 tys. zł z pieniędzy państwowych.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Odpowiedzi prawnika

II. P. „Malinowski" Piotrków.

Odpowiadamy w miarę możności szybko. Otóż jeśli chodzi o lokale mieszkalne to za izby ustawa uważa wszelkiego rodzaju pomieszczenia jak: pokoje mieszkalne, kuchnie, pokoje służbowe z oknami i ogrzewaniem, sale, pokoje biurowe itp. z wyjątkiem łazienek spiżarni werand, przedpokojów, korytarzy, pralni, piwnic, strychów itp. pomieszczeń Nie uważa się za pokój pomieszczeń bez okna choćby ogrzewanych. Do powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych wlicza się poza powierzchnią pomieszczeń ściśle mieszkalnych także kuchnie, przedpokoje, łazienki, klozety, alkowy, spiżarnie itd. z wyjątkiem piwnic, balkonów, tarasów, werand, pralni, suszarni, strychów, pawlaczy antresol szaf w ścianie i komórek na opał Do powierzchni natomiast lokali zajmowanych na cele niemieszkalne wlicza się nadto piwnice, składy, garaże, komórki (choćby odrębne) a wyjątek stanowią komórki i piwnice jeśli służą potrzebom gospodarczym o ile część lokalu użytkowego zajmowana jest na cele mieszkalne.



Powieść z lat kryzysu 1932 — 1935 (36)

STRESZCZENIE

Chory fabrykant Ferdynand Gromus żył pod terrorem swej drugiej żony Anny. W tajemnicy przed nią zmienia testament na korzyść Michała, syna swego z pierwszego małżeństwa. Michał prowadzi fabrykę, lecz stosunki jego z robotnikami są napięte. Ojciec jego jest chory i wycofuje się z pracy.

W tej chwili jednak Michał zawstydził się swego lęku i tego, że dopuścił, aby wzruszenie ojca tak na niego podziałało. Czy to nie było wariactwo robić niemal tragedię z tego, że przyszła stara kobieta, która nie odznaczała się niczym więcej, jak tylko tym, że potrafiła być nieprzyjemna? Ojciec jednak wyglądał na tak przerażonego, że Michał niezdecydowany siedział dalej.

— Nie wpuszczaj jej tutaj — powtórzył Ferdynand Gromus chrapliwie.

Michał wstał rozgniewany. Zresztą, może naprawdę będzie lepiej oszczędzić mu jakiejś nieprzyjemnej sceny i załatwić sobie to z nią samemu na dole. I poczuł prawie radość, gdy sobie wyobraził wyraz jej twarzy, gdy jej oznajmi, że od tej chwili sam jest nieograniczonym panem w fabryce i w domu. Ale przepadł odpowiednią chwilę i Anna ruszył dwa kroki ze swego miejsca, pukanie się otoro powtórzyło i Anna Gromusowa weszła do pokoju.

Dojrzała Ferdynanda Gromusa, zanim zdążył spuścić rękę, wyciągniętą w stronę drzwi, a Michał był całkiem widocznie na drodze do nich, aby jej zabronić wstępu. Wyglądali teraz jak przychwyceni spiskowcy i Anna Gromusowa uśmiechnęła się swym zwykłym skrzywieniem warg, bo uśmiechała się tylko wówczas, gdy przyłapała kogoś w przykrej sytuacji albo gdy się jej udało wprawić go w zakłopotanie.

— Narada — rzekła. — Przypuszczam, że wam nieprzyjemnie przeszkodziłam.

Nikt jej nie odpowiedział. Stary Gromus siedział ze zdławionym gardłem, serce waliło mu straszliwie, krew znowu uderzyła mu do głowy. Nie widział Anny, bo szare i czerwone zasłony zaczęły mu znowu falować przed oczami. Przyszła go zabić, wiedział, nikt jej tego nie potrafi zabronić. — Michale, zrób coś, pocóż cię zawołałem, poco jesteś moim synem?

Ale Michał wkrótce się opamiętał i coś wściekłego zatrzęsło się w jego piersiach.

— Tatku — rzekł nieprzyjemnie chłodno i spokojnie — nie bierz udziału w tej rozmowie, jeśli czujesz, że mogłaby cię zdenerwować. Jeśli możesz, w ogóle nie słuchaj.

Anny Gromusowej nie było tak łatwo zastraszyć, ani pozbyć się. Nie przestawała się uśmiechać.

— Synalek w roli obrońcy — rzekła. — Ale nie mam z tobą nic do mówienia. Najlepiej zrobisz, jeśli wyjdziesz i zostawisz nas samych.

Michał zmusił się do spokoju.

— Nie wiem, co pani chce powiedzieć, cokolwiek to jest, on nie może pani wysłuchać. Jest chory, potrzebuje spokoju, czy pani tego nie rozumie?

Anna Gromusowa uśmiechnęła się ironicznie.

— Gadaliście tutaj razem dość długo. Czy to nie było denerwujące?

Michał zacisnął pięści. Szczególne, był przecież spokojnym człowiekiem, ale ta kobieta wywoływała w nim chęć do krzyczenia i bicia.

— Nie chcę z panią rozmawiać — rzekł i poczuł duszący napór w gardle. — Nie chce, a nawet nie może, dlatego sobie wybrał mnie za pośrednika. Jeżeli ma pani dość rozumu, proszę ze mną i porozmawiamy spokojnie na dole

— Dosyć — krzyknęła znienacka Anna Gromusowa i od wielu lat było to chyba po raz pierwszy. — Nie potrzebuję żadnego pośrednika, gdy chcę rozmawiać z moim mężem. Idź stąd i to natychmiast. Nie byłabym chyba panią w tym domu, gdybym pozwoliła dyrygować sobą takiemu bubkowi?

Jej krzyk podziałał dziwnie łagodząco na nerwy Michała. Uspokoił się szybko i odczuwał swoją przewagę. Ta kobieta bała się, strach przez nią krzyczał, strach, że już naprawdę nie jest jak bywało. Uśmiechnął się po aktorsku, wkładając przesadnie poniżającą pogardę w ściągnięte usta.

— Myślę, że zawsze żyła pani w jakimś błędzie co do znaczenia w tym domu. Ale tym razem absolutnie przeceniła pani swoją pozycję.

Ferdynand Gromus przysłuchiwał się tej rozmowie. Cicho kolego, to się nie odnosi do ciebie, od czegóż masz syna, jeśli nie po to, aby się ująć za tobą. Po to przyszła, aby cię drażnić, ale ty zamknij oczy i zatkaj sobie uszy, abyś nie widział ani nie słyszał. A jeśli już chcesz słyszeć, posłuchaj tylko, jak Michał wspaniale to prowadzi i jak ona nie wie, co to znaczy, i tylko syczy z bezsilnego gniewu. Cicho, spokój, ta krew musi odpłynąć z głowy, serce musi przestać walić. Tchórzliwe serce! Ty sam jesteś tchórz. Zawsze się tylko kurczyłeś, a teraz wypchnąłeś za siebie drugiego. Ja tu jestem panią! A kto tu jest panem? Myśli traciły kształt i słowa, był to tylko dziki napad nieograniczonej lawiny różnych uczuć. Kto tu jest panem? Głęboko wewnątrz Ferdynanda Gromusa wzbierała nieopanowana rządza krzyku; zdawało się, że rozerwie pierś, w której był zamknięty, jeśli nie będzie miała, aby wybuchnął naturalną drogą. Kto tu jest panem? Zdawało się, że bębenki popękają od tego krzyku, który jeszcze nie przeniknął do gardła. I straszliwy gniew, który rzuca nawet pierś tchórza na nastawione bagnety, podniósł Ferdynanda Gromusa z fotela. Szare i czerwone zasłony nie przestawały mu falować przed oczyma. Spróbował zerwać je wyciągniętą ręką i zaczął krzyczeć, krzyczeć jak szaleniec, w przestrzeń poza nimi, gdzie stała jego żona i syn:

— A kto tu jest panem? Kto rozkazuje w tym domu? Precz! Wynoś się! Precz!

D. c. n.